



↑ BIAŁY I NIEBIESKI MARYNARZ



KRZYSZTOF JEGLIŃSKI

# GAN. GÖSTA ADRIAN-NILSSON, 1884–1965

## MARYNARSKIE KOMPOZYCJE.

### DRAMATURGIA KOLORU

### I DYNAMIKA MIASTA, 1918.

## WYSTAWA W SVEN-HARRY ART MUSEUM

### W SZTOKHOLMIE, 2019.

Taniec jest pierwszą sztuką.  
Dziś, często, staje się próbą powrotu do źródła.

Taniec jest sztuką nietrwałości.  
Wymaga bezwzględnej obecności.  
Nietrwałość rozbija systematyczność.

Muzeum sztuki pokazuje malarstwo tańca. Gösta Adrian-Nilsson jest choreografem.  
Choreografia tańca wyklucza konflikt między abstrakcją a konkretem.  
Obydwie metody pracy są tu nierozzerwalnie ze sobą związane. Tworzą oczywistą całość.

Po 100 latach jeszcze raz.  
W muzeum tłumy. Miasto chce zobaczyć wystawę, która 100 lat temu, w 1918 roku, znokautowała sztokholmską publiczność, wywołując ogromny skandal.  
Mówiono: nic nie widać. Nic. Tylko jakieś okropne, kolorowe bazgroły.  
Wszystko się trzęsie i skacze, i tańczy. Tańczy, dosłownie, tańczy.  
Erotykę jednak wypatrzone. I jeszcze homoseksualizm. I jeszcze podważanie różnych bardzo ważnych spraw. Zatem skandal.

Wracam do dosłownego znaczenia słowa „poezja” – tworzenie, wytwórczość, sztuka.  
GAN nie ilustruje uczuć, nie opowiada bohaterskich historii, nie pokazuje malarskiej ekwilibrystyki.  
Tworzy natomiast malarską poezję tańca, tworzy malarstwo, które przez swą artystyczną suwerenność stało się dziełem sztuki.

Wystawa sprzed 100 lat teraz powtórzona cieszy się ogromną popularnością.  
Popularności wystawy i tłumy zwiedzających nie da się wytłumaczyć pazerną chęcią oglądania skandalicznych wybryków starych malarzy. Myślę, że chodzi o autentyczną potrzebę spotkania z pięknym i niezwykle ważnym malarstwem.  
Z malarstwem, które zachowało świeżość dramaturgii koloru i siłę dynamiki miasta. ¶